



Nawet dwanaście pensji będzie musiał oddać urzędnik, który wydał decyzję z rażącym naruszeniem prawa. Z kolei kierownikowi urzędu, w którym pracuje winny zaniedbaniom funkcjonariusz, jeśli nie zawiadomi prokuratury o konieczności wszczęcia postępowania przeciw urzędnikowi, grozić będzie do trzech lat pozbawienia wolności.

Takie kary dla urzędników przewiduje poselski projekt o odpowiedzialności odszkodowawczej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa. Zapowiadano, że projekt zostanie uchwalony w czerwcu.

- Musieliśmy jednak czekać, aż spłyną opinie Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sądu Najwyższego i Krajowej Rady Sądownictwa. Opinia KRS została wysłana do Sejmu dopiero 28 lipca 2010 r. - podkreśla Marek Wójcik, przewodniczący nadzwyczajnej podkomisji zajmującej się projektem.

Wszystkie opinie dotyczące projektu są negatywne. Sejmowa podkomisja przez półtora roku swoich prac nie zdołała więc opracować projektu, który nie wzbudzałby krytyki.

- Opinie nie są wiążące dla Sejmu, ale konsultacja z tymi organami jest niezbędna z powodów ewentualnej oceny zgodności przepisów ustawy z konstytucją - tłumaczy Marek Wójcik.

Które uregulowania projektu budzą największe zastrzeżenia? Jakie kontrowersje budzi sama procedura pociągania do odpowiedzialności? Dlaczego zdaniem Sądu Najwyższego przyjęcie takiej ustawy odstraszałoby potencjalnych urzędników od podejmowania pracy w administracji?

Urzędnik za błąd zapłaci rocznym uposażeniem

Utworzono: czwartek, 12, sierpień 2010 07:41 Dziennik Gazeta Prawna

Więcej: Katarzyna Wójcik-Adamska/ Dziennik Gazeta Prawna 12.08.2010 (156) - str.B7

